

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA.

z dodatkami »GOSK NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzeniem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr. — Drukarnia znajduje się przy ulicy Dolnej-Kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Juliana i Dezyderego.
Jutro: Joanny wdowy.
Pojutrze: Grzegorza i Urbana.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 3 56 zach. 7 57.
Jutro: » » 3 55 » 7 59.
Pojutrze: » 3 54 » 8 0.

Niemcy wobec samorządu Królestwa Polskiego.

W ostatnich dniach sprawa polska zajęła znów wybitne miejsce w głosach prasy europejskiej. Przyczyniła się głównie do tego wiadomość lwowskiej gazety »Słowa Polskiego«, według której car rosyjski kilkakrotnie naradzał się z ambasadorem niemieckim w Petersburgu i ambasadorem austriackim w sprawie wniesionego przez Koło Polskie w Dumie rosyjskiej projektu samorządu. Ze strony Austro-Węgier zaprzeczono tej wiadomości.

Wydawana we Wiedniu przez Polaków dla informacji pism niemieckich »Polnische Correspondenz« dowiaduje się ze źródła kompetentnego, że doniesienia organu kadetów petersburskiej »Rieczy«, zaczerpnięte z gazet polskich, jakoby ambasador austro-węgierski w Petersburgu wraz z ambasadorem niemieckim używali swego wpływu do walki przeciw projektowi autonomii Polski, pozbawione jest wszelkiej podstawy. W rzeczywistości porozumiewanie się wspomnianych dyplomatów dotyczyło konferencji w Hadze. Sfery kierownicze austro-węgierskie daleko są od myśli mieszania się do sprawy uregulowania położenia Polaków w Rosji. Tymczasem podobne doniesienia prasy zagranicznej mogą wpłynąć niekorzystnie na stosunek polskich działaczy politycznych w Austrii do kierowników polityki zagranicznej Austro-Węgier.

Ze strony niemieckiej silna się na zaprzeczenie »Koelnische Zeitung«, wskazała jednakże tylko na dawniejsze oświadczenie kanclerza Buelowa, złożone w parlamencie niemieckim, iż Niemcy nie mieszają się do spraw wewnętrznych Rosji.

Ciekawym jest jednak, co o wpływach niemieckich i roli, jaką w tej sprawie odgrywa kontroler państwa rosyjskiego Schwanebach, ogłasza przychylna Polakom gazeta rosyjska »Ruś« wychodząca w Petersburgu. Dziennik ten pisze między innymi: »Kontroler państwa p. Schwanebach, otwarcie oburzał się w Carskim Sióle na to, że rozstrzygnięcie sprawy kontyngensu rekrutów zawisło od Koła Polskiego.

Wedla opinii członka gabinetu obecnego, p. Schwanebacha, Izby takiej nie można utrzymać. Lud rosyjski dotknięty jest postępowaniem swoich przedstawicieli. Jeżeli kontyngens przejdzie dzięki Polakom, zażądadają oni od izby licznych ustępstw. A hańbą byłoby dla Rosji zgodzić się na wymagania Polaków.

Mała notatka. P. Schwanebach jest z pochodzenia Niemcem, w domu mówi prawie wyłącznie po niemiecku. Zkąd istotnie wie o uczuciach ludu rosyjskiego — niewiadomo.

Przy sposobności możemy stwierdzić, że p. Schwanebach należy do skrajnej prawicy rady ministrów. Kontroler państwa, ilekroć była tam mowa o Izbie i polityce wewnętrznej, stał na stanowisku wyraźnie opornym w stosunku do innych ministrów i do promiera. Te pogłoski, które tak często powtarzano o jego dymisji, brały źródło

dło właśnie w tem jego stanowisku nieprzejednanem. A ile razy na porządku była dymisya p. Schwanebacha, zawsze znajdował poparcie w wyższych sferach.

W związku ze słowami Schwanebacha o Izbie i Kole polskiem stoi wizyta u ambasadora niemieckiego, złożona zaraz nazajutrz po bytności jego w Carskim Sióle. Ambasador nie sam był u p. Schwanebacha, lecz w towarzystwie jednego z członków ambasady. Wizyta trwała bardzo długo.

Dla osób, nie wtajemniczonych we wszystkie intrygi dyplomatyczne, podaje następujące poglądy na położenie, wypowiedziane przez osobę, zajmującą bardzo wysokie stanowisko.

— Jeżeli dla rządu niemieckiego wogóle nie jest obojętna kwestya dalszego istnienia Izby, a że nie jest obojętna, na to mamy liczne dowody, to szczególnie interesują go bardzo, nawet niepokoją przyszłe stosunki rządu rosyjskiego do narodu polskiego.

Rzecz naturalna, że ambasador niemiecki stara się znaleźć wsparcie dla swoich poglądów pośród ministrów i wśród wyższych sfer. Jasnym jest, że szuka go przede wszystkim wśród członków, t. zw. »partyi niemieckiej« (hr. Pahle, hr. Schwanebach i inni). Partya ta nie hezjasadnie jest bardzo silną.

Tak pisze dobrze poinformowana »Ruś«. Pisma niemieckie z pewnością znów starać się będą zaprzeczyć powyższymi rewelacyom. Ale pisma niemieckie już tak często przeczyły prawdzie, że na zaprzeczenia ich nie wiele kto zważa.

Statystyka strejku szkolnego.

Poniżej podajemy za »Dz. Pozn.« szczegółowy pogląd na kary wymierzone z powodu oporu przeciwko niemieckiemu pacyfizmu i niemieckiej nauce religii. Liczby odnoszą się do W. Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich.

Na czele figuruje przeszło 250 soltysów ławników i członków dozorów szkolnych, którzy złożeni zostali z urzędów. Między nimi znajduje się 66 księży.

Z gimnazyów wydalono 80 uczni, z których jednak 55 do zakładów z powrotem przyjęto.

Za rzekome nawoływanie do strejku resp. przestępstwo paragrafu 130 kodeksu karnego skazani zostali następujący księża:

Dnia 11 stycznia przez izbę karną w Pile ks. kapelan Stankowski z Potulic na 600 m. kary.

Dnia 20 stycznia r. b. przez izbę karną w Poznaniu ksiądz prałat Kłos na 1100 marek kary.

Dnia 26 stycznia przez izbę karną w Gnieźnie ks. proboszcz Piotrowicz na 2 miesiące więzienia.

Dnia 31 stycznia skazała izba karna w Lubawie księży polskich każdego na 1 miesiąc więzienia.

Zmarły śp. ks. proboszcz Anders skazany został przez izbę karną w Gnieźnie na 1 miesiąc więzienia.

Dnia 4 lutego skazała izba karna w Po-

znaniu ks. kan. Adamski na 300 marek kary.

Dnia 22 lutego skazany został ks. proboszcz Niedbał na 1 miesiąc fortocy i 200 marek kary pieniężnej.

Dnia 24 lutego skazała izba karna w Gnieźnie profesora gnieźnieńskiego seminarium duchownego ks. dr. Trzczińskiego na 150 marek kary.

Dnia 27 lutego skazany został ks. prałat Kłos z Poznania na 450 marek kary.

Dnia 1 marca rb. skazała izba karna w Inowrocławiu ks. proboszcza Laubitz na 300 marek kary.

Dnia 21 marca otrzymał ks. prob. Piotrowicz w Gnieźnie 1 miesiąc więzienia.

Dnia 25 marca otrzymał ks. prob. Jadowski w Ostrowie 200 marek kary.

Dnia 17 marca skazany został ks. proboszcz Ludwiczak z Lubasza na 150 marek kary.

Dnia 14 marca otrzymał ks. prałat Kłos w Poznaniu 200 marek kary.

Dnia 10 kwietnia skazany został w Sremie ks. prob. Okoniewski na 6 tygodni więzienia, a wikaryusz ks. Budaszewski na 4 tygodnie więzienia.

Dnia 12 kwietnia otrzymał ks. kapelan Stankowski z Potulic 400 marek kary.

Dnia 14 kwietnia skazany został ks. prob. Swiatała z Krotoszyna na 200 marek kary.

Dnia 7 kwietnia otrzymał ks. prob. Hertmanowski z Chojnicy 3 miesiące więzienia.

Dnia 9 maja skazała izba karna w Ostrowie 4 ks. proboszczów każdego na 200 marek kary pieniężnej.

Dnia 11 maja skazała izba karna w Poznaniu ks. prob. Gapczyńskiego z Rogoźna na 3 miesiące więzienia.

Tego samego dnia skazany został ks. prob. Jezierski w Sromie na 4 tygodnie więzienia.

Dnia 13 maja skazano w Ostrowie 2 ks. proboszczów na 200 marek kary.

Uwolniono tylko 4 księży i to ks. proboszczów: Skrzydlewskiego, Nawrockiego, Olszewskiego i Miaskowskiego.

W Wielkiem Księstwie Poznańskiem i Prusach zachodnich skazano więc ogółem 35 duchownych na 20 miesięcy więzienia.

Kary pieniężne, które duchowieństwo nasze zapłacić będzie musiało, wynoszą 6350 marek, a redaktorzy polsey odsiedzieli i odsiedzą 45 miesięcy więzienia.

Przeciwko 1450 osobom wydano mandaty karne za zmułę szkolną, które reprezentują poważną sumę 18000 marek.

Osoby prywatne stojące rzekomo w związku z strejkami szkolnymi, skazane zostały ogółem na 5 lat i 6 miesięcy więzienia.

Nie licząc kosztów sądowych, kosztował strejk szkolny dotychczas 31000 marek kary pieniężnej i 12 lat więzienia.

Są to liczby wymowne.

— Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku. Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniemczyć pozwoili.

Co tam słyszeć w świecie?

— **Niemcy.** Wyszedł nowy spis admirałów i marynarzy rozmaitych stopni, pełniących służbę wojskową na wojennych statkach niemieckich. Niemcy mają obecnie: 26 okrętów bojowych czyli pancerników, 8 mniejszych pancerników do strzeżenia porbrzeży, 12 kanonierek opancerzonych, 12 wielkich krazowników, 36 mniejszych krazowników, 6 kanonierek, 3 kanonierki rzeczne, 18 okrętów dla wyćwiczenia marynarzy, 10 osobnych okrętów i 3 portowe.

— Rada związkowa odbyła posiedzenie, na którym zatwierdzono przez parlament powzięte uchwały dotyczące etatu rzeszy i etatu dla kolonii niemieckich na r. 1907. Zatwierdzono również projekt zmiany prawa o urzędnikach rzeszy z dnia 31 marca 1873 r., projekt prawa o rodzinach pozostałych po urzędnikach i wojskowych w tej formie, jaką uchwalił parlament. Kilka innych uchwał, powziętych przez parlament odesłano do poszczególnych wydziałów.

— **Włochy.** W parlamencie włoskim oświadczył minister spraw zagranicznych Tittoni, że Włochy wezmą udział w obradach nad rozbrojeniem na konferencji pokojowej w Hadze. Powiedział też dalej Tittoni, że Włochy nie oglądając się na trójprzymierze, mogą bratać się z Francją i Anglią.

— **Hiszpania.** W poniedziałek otworzył król Alfons parlament hiszpański, czyli tak zwane kortezy uroczystą mową od tronu. Powiedział w niej pomiędzy innymi, że stosunki ze wszystkimi mocarstwami europejskimi są bardzo serdeczne, przede wszystkim jednak z Anglią i Francją. Widać, że stosunki Hiszpanii z temi dwoma mocarstwami muszą być bardzo ścisłe.

— **Indye.** Najświeższe wieści głoszą, że wskutek przyaresztowania głównych agitatorów bunt ludu indyjskiego rozwiął się prawie zupełnie. Wielkie zastępy wojska, które rząd zmobilizował na poskromienie buntu, wywarły również wielkie wrażenie. Słysząc, że panuje jeszcze wielkie rozgoryczenie pomiędzy Hindusami, to jest wyznawcami krajowej religii i mahometanami, ale że władze angielskie dadzą sobie radę z pomocą drobnego zastępu wojska.

184) *Krwawy mściciel.*

Powieść z życia kryminalnej policji londyńskiej. Przez G. F.

(Ciąg dalszy.)

— To wszystko bardzo piękne, ale nie zapominajcie, moje dzieci, że istnieje tyle innych rozrywek. Nie mówię o teatrze lub balu, gdyż nosicie żałobę, również jak i ja, ale co byście powiedziały, gdybym zaproponowała wam wyjazd do Włoch, do uroczego Neapolu, lub Wenecji?

Oczy młodych dziewcząt zajaśniały, jak to piękna wdówka spostrzegła tając radość. Teraz znaczyło, kuć żelazo póki gorące.

— Tak, moje dzieci. Włochy muszą być czarujące. Pan Falcour był już kilka razy we Włoszech i cuda mi opowiada o tej pięknej krainie. Teraz w zimie wszystko tam zielone słońce grzeje jak u nas latem — Włochy to istny raj.

Zofia i Anna milczały. Nazwisko Falcour dotknęło je nieprzyjemnie.

— Mam zamiar wyjechać wkrótce do Włoch: — ciągnęła dalej pani Glove. — Doktor zalecił mi zmianę klimatu, czuję się nieco cierpiącą.

Starsza siostra rzuciła skryte spojrzenie na swą piękną, tryskającą zdrowiem, macochę.

A ta mówiła dalej:

— Właśnie trafiła nam się dobra sposobność, gdyż pan Falcour jedzie również do Włoch w towarzystwie swych przyjaciół. Same kobiety jechać nie możemy, a że pan Falcour jest moim dobrym przyjacielem i doradcą, więc postanowiłam jechać w jego towarzystwie.

Dziewczeta zamieniły pomiędzy sobą spojrzenie. Towarzystwo to nie było dla

Wiadomości kościelne.

Warmińska dyecezya. 13 go bm. odbyły się w kaplicy Sióstr Elżbietanek w Królewcem obłóczyny 9 panien a 4 nowicyuszki złożyły święte śluby. Tej uroczystości przewodniczył najprzew. ks. biskup sufragan Herrmann z Fromborka, w asystencji ks. kuratasa Szczepana, Schulz'a i ks. kapelana Zimmermanna.

Chełmińska dyecezya. Pelplin. Ks. oficyał i dziekan tumski dr. Lüdtke, przed kilku dniami pojechał do Kolonii, aby tam brać udział w naradach o podziale funduszu otworzonego na zakładanie nowych parafii.

Rzym. Na pagórku palatyńskim, gdzie cesarzowie mieszkali, odkopano kościół św. Cezaryusza, który był kaplicą prywatną pierwszych cesarzy chrześcijańskich. Spodziewają się ciekawych wyników dla historii kościelnej.

Kraków. By upamiętnić odzyskanie przez znany wyrok sądu polubowego szmatu polskiej ziemi w cudownie pięknej okolicy tatrzańskiej, zakwestyonowanego od szeregu lat przez Węgry, hrabianka Marya Zamoyska z Zakopanego powzięła zamiar fundowania kaplicy na wzgórku skalistym przy Morskim Oku. Będzie to budynek cały z granitu, przystępny dla turystów zatrzymujących się w schronisku, nie wielki, ale dostateczny, by mogła tam odprawić się Msza św. Zamiar ma być teraz urzeczywistnionym. W tym celu ogłoszony będzie konkurs na projekt. Warunki konkursu tego ogłoszone będą w najbliższym czasie.

Misa św. w Klebarku.

W sobotę wieczorem rozpoczęła się w Klebarku pod Olsztynem Misa św., której przewodniczą Ojcowie Franciszkanie. Codziennie wygłaszane bywają 3 kazania polskie i 3 niemieckie i to jedno polskie i jedno niemieckie przed południem, jedno po południu i jedno wieczorem. Polskie kazania odbywają się na cmentarzu, niemieckie w kościele. Napływ wiernych w czasie Świąt był bardzo wielki.

Zakończenie Misy św. nastąpi w uroczystość św. Trójcy, tj. w przyszłą niedzielę przyjemne.

Ale nie odważyły się protestować, gdyż pani Glove nie cierpiała sprzeciwiania się. Były na łasce pięknej wdowy.

Zresztą w obecnej chwili nie myślały wcale o towarzyszach przyszłej podróży; przed ich oczyma przesuwaly się obrazy południa: laguny Wenecji, widok Neapolu, wulkan Wezuwiusz.

Piękna wdówka przypatrywała się bacznie swym pasierbicom. Była pewną, że przystaną na podróż, a wtedy dopnie swego celu... Liczyła już w myśli, ile zażąda od młodzieńców za oddanie im niewinnych dziewcząt; pragnęła być bogatą i używać życia w całej pełni.

Nareszcie zwróciła się do dziewcząt:

— Co się tyczy toalety, w tem moja głowa. Musimy wyglądać wspaniale, gdyż tam bardzo zważają na kostyminy. Kto wie, może wstąpimy do Monte Carlo i zabawimy kilka dni w Nicei, w tem ognisku przepychu i elegancji, toaleta więc nasza powinna być bez zarzutu.

Przy ostatnich słowach pani Glove powstała.

— Proszę was, przygotujcie się do podróży. Być może iż wkrótce już wyruszymy, zresztą o dniu wyjazdu zawiadomię was. Złożyła pocałunek na policzkach niewinnych ofiar i wyszła triumfując...

Dziewczeta spojrzaly na siebie pytająco.

— Do Włoch? O, Zofio, jak często marzyłam o podróży do tego uroczego kraju! Ale rzecz dziwna. Teraz kiedy marzenie jest bliskiem urzeczywistnienia wcale nie odczuwam radości.

— Ja również Anno. A wiecie co mnie smuci? Towarzystwo pana Falcour i jego przyjaciół.

— Czy pozostaniemy? — zapytała Anna. Zofia potrząsnęła smutnie głową.

ię. W sobotę, 25-go przybędzie też do Klebarka najprzew. ks. biskup-sufragan Herrmann i udzielać będzie w niedzielę Sakramentu Bierzmowania.

Biuro Informacyjne

Polskiego Centralnego Komitetu wyborczego

aprasza o nadsyłanie materiału w sprawach społecznych i politycznych p. adresem Dr. Tadeusz Jaworski Poznań (Posen). Telefon 1640.

Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 22-go maja 1907.

— Ostremi nabojami strzelać będzie olsztyńska załoga wojskowa na placu pod Dajtkami, w kierunku jeziora Okul i Ubstycha w dniach 1, 4, 5, 7, 8, 11, 12, 14, 18, 19, 21, 22, 25, 26 i 28go czerwca, każdego dnia od 11 przed poł. do 5 po południu. W tym czasie drogi tamże prowadzące będą zamknięte i strażami obstawione i nie wolno tedy jeździć ani chodzić.

— Polowanie na rogacze rozpoczęło się w obwodzie regencyi olsztyńskiej w ubiegłą środę.

— Izba karna skazała robotnika Kaźmierza Menzla ztąd za przestąpienie prawa wyborczego na 14 dni więzienia. W dzień wyborów do parlamentu niemieckiego oddał on najprzód swój głos, a następnie po południu głosował po raz drugi pod nazwiskiem fałszywym. Jednemu z ławników podpadło, że Menzel po raz drugi głosować przybył i zapytał go, czy już raz nie głosował, na co oskarżony odpowiedział, że nie. Dopiero gdy kopertę z kartką do urny wrzucono przyznał się, że już swój głos oddał, lecz teraz głosował za swego szwagra, który przybyć nie może. Oświadczył też, że głos oddał na ks. Hirschberga. Ponieważ dotąd nie był karany, a liczy już lat 79, skazał go sąd na wyżej wspomnianą karę. Niech to będzie na przyszłość dla wszystkich wyborców przestroga!

— W nocy na niedzielę włamali się

— Wszak znasz naszą matkę, kiedy rozkaże, nie ma się co sprzeciwiać, musimy być posłusznymi.

Rozdział 91.

Ellen, moja biedna Ellen, dlaczego opuściłaś mnie, dlaczego przeniosłaś się w inne światy? Do końca życia nie zapomnę...

Słowa te głuchem echem odbity o żelazne ściany podwodnej łodzi. Człowiek w masce siedział w swej wspaniałej kajucie i marzył.

Śnił na jawie, fantazyował, dręczył się tą jedną myślą, on, którego nic nie przestraszało, który przed niczem się nie cofał.

Nie mógł sobie darować, że Ellen umarła, nie pożegnawszy się z nim, że nie przebaczyła mu. O, gdyby wiedział, że Ellen żyje!

W tem drzwi kajuty otworzyły się i na progu stanął wierny towarzysz Bill.

Jacek spojrział na niego badawczo.

— Czeżęż dowiedzieli się nasi ludzie?

— Piękna wdowa, pani Glove, nie jest Teresą Gardiner. Łotrzyca, której poszukujemy, opuściła widocznie już Dublin, lub też Kingstown.

— Lecz była tutaj.

— Tak, łaskawy panie. Ale ludzie nasi dowiedzieli się napewno, że nagle wyjechała z Kingstown, nie podając celu swej podróży.

Zamaskowany nie tracił spokoju.

— Dobrze, będziemy szukać dalej. Muszę ją znaleźć i znajdę a wtedy...

Oczy jego rzuciły błyskawice.

— Rozkazałeś pan wywieźć się o przeszłości pani Glove.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

złodzieje do składu zegarmistrza Rutkowskiego. Wytrychami pootwierali sobie drzwi z ulicy Karola, drzwi składowe wyważyli. Skoro się drzwi otwały, odezwał się dzwonek elektryczny i zbudził pana R., który też zaraz udał się bez hałasu od strony ulicy Górnej do składu. Złodzieje na odgłos dzwonka drapli i to jeden na ulicę, któremu udało się zbiedz, drugi schował się do sklepu, gdzie go jednak policja wkrótce wykryła i okuwszy w kajdany do więzienia odstawiła. Jestto prawdopodobnie ten sam złodziej, który w ostatnich dniach popełnił liczne kradzieże w Elblągu i Iławie. Nazywa się Jerzy Gensborg i jest rosyjaninem. Znalaziono przy nim 38 m. gotówki oraz zapas wytrychów i kluczy.

— Z powiatu. Posiedziciel dóbr p. Hensel w Gronitach obrany i potwierdzony został taksatorem powiatowym na obwód sądu okręgowego w Olsztynie. — Posiedziciel Bernard Blank w Jonkowie obrany i potwierdzony został na ławnika tamże.

— Nadprokurator pan Voswinkel z Królewca bawił w czwartek w naszym mieście i rewidował utejsze więzienie i sąd.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **W Pęglitach** uderzył we wtorek grom w oborę posiedziciela Tyziaka. W płomieniach zginęła także jedna krowa.

* **Wartembork.** W pierwsze Święto wieczorem o 9 godzinie spalił się tu doszczętnie wiatrak holenderski p. Hennig zbudowany przed 4 latmi. Ogień został podłożony. Szkodę pokryje zabezpieczenie.

* **Lankowo.** W budynku posiedziciela Antoniego Schirmachera w Starym Wierkubie wybuchł w piątek w południe w dotąd niewytlomaczony sposób ogień, który zniszczył także obok stojącą szopę. Stodołę zdołano ocalić. Cały żywy inwentarz oraz kilka świń stało się pastwą płomieni. Szkodę pokryje zabezpieczenie.

* **Biskupiec.** Podczas ostatniej burzy uderzył piorun w budynek gospodarza Sawackiego w Bredynku. Spalił się budynek, 2 stodoły i chlew. S. odniósł ciężkie poparzenia na rękach. — Także w Rydbachu uderzył piorun.

* **Pasym.** Mistrz stolarski p. Springer nabył od mistrza piekarskiego p. Labuscha dom położony przy rynku za 4500 m.

* **Zadzobork.** Pociąg rastemborski wykołait się w ubiegłą niedzielę pod stacją Mühlenthal i zatamował ruch przez cały dzień. Podróżni zdążający do Rastemborka zmuszeni byli udać się do miasta wozami. Podobno jacyś złoczyńcy wyrwali bloki z pod szyn i dla tego nastąpiło wykołajenie. — Ogólnie skarżą się na szczury, które z powodu wielkiej ilości stały się plagą okolicy.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Sztum.** Kupiec p. Domański z Czerska zakupił dom i skład manufakturowy Eisenstaedta za 60000 mar. Pono konsum z Czerska otworzy w nim swą filię. — W Jurkowicach spaliły się gburowi Müllerowi wszelkie budynki gospodarcze ze zapasami paszy i maszynami rolniczymi. Straty pokrywa zabezpieczenie.

* **Sztum.** W Krasnej łące podpili sobie podczas zabawy robotnicy Jan Cichalski i Piotr Szlagowski i następnie pobili się ze sobą, pokłóciwszy się o dziewczynę, z którą tańczyli naodmian. Szlagowski otrzymał kijem, zaopatrzonym w kulę, kilka silnych uderzeń w głowę. Ten odwzajemnił się przeciwnikowi w ten sposób, że zadał mu silne pchnięcie i naruszył mu płuca tak nieszczęśliwie, że ten zmarł niebawem w lazarecie. Szlagowski został przyaresztowany.

* **Grudziądz.** Właściciel domu Gunowski szedł w sobotę na dworc towarowym wzdłuż toru i wcale nie zauważył nadchodzącego pociągu. Wagon go pochwyił i przejechał mu obie nogi poniżej kolana. Jest jednak nadzieja, że się powiedzie uratować mu życie.

* **Toruń.** Około 120 funtów wazącego i niemal półtora metra długiego jesiotra złowili we Wiśle rybacy p. Redmerskiego z Jakóbskiego przedmieścia. Ryba ta przyniosła zysku około 80 marek.

Z W. Ks. Poznańskiego.

* **Inowrocław.** Redaktor »Dz. Kuj.« p. K. Jankowski opuścił w środę więzienie, w którym cierpiał 2 miesiące w sprawie strejku szkolnego.

* **Z Kościelca** piszą do »Dziennika Kuj.«, że przedwczoraj przeciągała tam w ogromnej sile szarańcza od Rąbina i Batkowa przez Kościelca i Rycerzewo w stronę Tuczna. Szerokość lotu wynosiła około 40 metrów i to w nieznaczonej wysokości od ziemi, tak iż kijem sięgnąć było można. Szarańcza przedwczorajsza była znacznie liczniejszą od wczorajszej. Szczęściem, iż nie zatrzymała się tu, gdyż wyrządziłaby ogromne szkody. W Azji i Afryce szarańcza ukazuje się w bajecznej wprost ilości; biada okolicy, którą ona napadnie. Obżera ona wszelką roślinność, zostawiając gołe drzewa, niszczy całe żniwo a zjadłszy wszystko, udaje się w dalszą podróż. Jest ona plagą tamtejszych krajów. U nas tylko rzadko się pokazuje i w niezbyt wielkiej liczbie, zwykle wraz z ciepłymi południowymi wiatrami.

* **Pila.** Znowu tu skazano księdza za to, że dusza jego jest polską. Nowym skazaniem jest 75-letni ks. prob. Byczyński z Gromadna, którego oskarżono o podburzanie do strejku szkolnego i nadużywanie kazalnicy. Prokurator wniósł o 3 miesiące fortecy. Sąd był łagodniejszy, bo skazał czcigodnego kapłana »tylko« na dwa miesiące fortecy. — Czcigodnemu i sędziwemu księdzu proboszczowi Byczyńskiemu — męczennikowi za sprawę polską — zasłamy szczerą i serdeczną wyrazę współczucia. Red. — Oskarżony opuścił sąd ze słowami: »Sędzia niebieski wie wszystko najlepiej«.

* **Krotoszyn.** Pana dra Bolewskiego skazał sąd na trzy miesiące więzienia za to, że rozdawał dzieje historii polskiej dzieciom, które nie chciały uczyć się religii po niemiecku.

* **Poznań.** Dobra rycerskie Dałbosławice z przyległościami pod Kępem, lecz już na pograniczu Śląska — w powiecie Sycowskim (Gr. Wartenberg) położone i to w sąsiedztwie dóbr Ossowskich p. hr. Mańkowskiego i majątności Drozski pana Zakrzewskiego, 2500 mórg najprzedniejszej ziemi w najwyższej kulturze, włącznie 200 mórg wybornych łąk i 300 mórg starego wartościowego lasu do cięcia, z wspaniałą rezydencją o 10 pokojach w obszernym, przeszlicznym parku, z wielką parową gorzelnią, cegielnią, rzadko bogatą inwentarzem i t. d. — przeszły mocą kupna z rąk p. von Raabe — na własność Domu bankowego Drwęski & Langner (Marcin Biedermann) w Poznaniu. Zdanie gospodarstwa i przepisanie tytułu własności już nastąpiło. Dałbosławice, dokąd z Kępna prowadzi szosa aż na miejsce — będą sprzedane tylko w całości.

* **Damasławek.** Jak pożądaną jest ostrożność przy zakładaniu trucizny na myszy i szczury wykazują następujący wypadek. W tutejszych dobrach kolonizacyjnych zachorowało trzech chłopców, 4 letni syn woźnicy Gurnowa, 4-letni syn robotnika Felsmanna i 7-letni chłopiec robotnika Kozłowskiego po spożyciu trucizny, która była założona na szczury. Przywołany natychmiast lekarz z Janówca dał chłopcom lekarstwo na zwrócenie trucizny. Za pomocą tegoż zdołano dwóch ostatnich przywrócić do życia, lecz synek Gurnowa poniósł wskutek zatrucia śmierć.

Z obczyzny i zagranicy.

* **Hessler** (w Westfalii). Zebranie Towarzystwa św. Floryana odbędzie się w czwartą niedzielę maja, dnia 26 go o godzinie 4 po południu w lokalu p. Fischera w Hessler ulica Kanclerza (Kanzlerstr.) nr. 33 obok wójtostwa. Wszystkich członków jako i innych Rodaków zaprasza się usilnie na to zebranie. — Piotr Prass, sekretarz.

* **Duisburg.** Pomocnik drukarski Kamrowski z Altenessen, liczący lat 24 strzelił sobie z rewolweru w głowę i niebezpieczni

się zranił. Powodem tego rozpaczliwego kroku był podobno brak pracy. Desperata umieszczono w domu chorych.

* **Dortmund.** W jednej z fabryk tutejszych zostali robotnicy Bolesław Potocki i Jan Kutnik oblani wrzącą wodą i tak niebezpiecznie poparzeni, że lekarz nakazał leczenie w domu chorych.

* **Borbek.** Najprzew. biskup-Sufragan ks. Müller z Kolonii przybędzie 12 czerwca w celu udzielenia św. Sakramentu bierzmowania, które odbędzie się 13 i 14 czerwca. Następnie uda się ks. M. do Bergeborbeck.

* **Z Bukaresztu** donoszą o następującym wypadku: Straszna śmiercią zmarł tu pewien robotnik, którego tożsamości dotychczas nie stwierdzono. Przy końcu ulicy królowej Elżbiety usłyszeli patrolujący policjanci jakieś dziwne jęki ludzkie. Zaczęli robić poszukiwania i znaleźli w rowie napełnionym wodą człowieka, którego tułów znajdował się we wodzie, głowa zaś u brzegu rowu. Wyciągnęli go z wody a oczom ich straszny przedstawił się widok. Ciało nieszczęśliwego, który był już bez przytomności, okryte było całe pijawkami, sączącymi zeń krew. Przywołani telefonicznie lekarze stwierdzili już tylko śmierć.

Rozmaitości.

Ciekawa kolej jednoszynowa. Inżynier angielski Brennan, wynalazca torpedy, ochrzczonej jego nazwiskiem, za którą otrzymał od rządu angielskiego 110000 funtów szterlingów, zbudował niezmiernie ciekawą kolej jednoszynową. Wagon Brennana, zawierający również motor, nie wieszają się z szyny, lecz dąży po niej, utrzymując najzupełniejszą równowagę, pomimo, że posiada tylko koła pojedyncze, umieszczone jedno za drugim. Sztuki tej dokonał wynalazca przez stosowanie zasady, dzięki której utrzymuje równowagę bąk dziecięcy, puszczony w ruch i powracający zawsze do pozycji prostopadłej, pomimo uderzeń i nachyleń. Funkcję bąka spełniają w danym razie dwa skrzydła podwójne, umieszczone w specjalnych skrzynkach i obracające się z niezmierną szybkością w kierunkach przeciwnych. Próby, dokonane z wagonem modelowym, w którym zajął miejsce syn wynalazcy, dały wyniki znakomite. Wagonik, poruszany motorem elektrycznym, dążył gładko po szynie, przebył wawoz po chwiejnej linii drucianej, wspiął się na pagórek, zataczał krzywizny, na chwilę nie tracąc równowagi. Jak twierdzi wynalazca, najsilniejsza burza nie jest w możności przewrócić wagonu.

Sprzedaż drzewa.

— W sobotę, 25 maja przed poł o wpół do 10 w Barkwedzie drzewo na pożytki i opał z obwodów Buchwald, Dąbrówka i Pollejki wedle zapasu i potrzeby.

(NADESLANO).

Powieści

„żywcem pogrzebana“

wyszedł zeszyt 43 i 44.

Cena zeszytu 10 fen. Dalsze zeszyty w druku. Na przesyłkę pocztową należy nadesłać 5 fen. Najlepiej gdy się w każdej wiosce po kilku zbierze, aby pod jednym adresem zeszyty wysyłać. Zamówienia nadsyłać pod adresem: „Gazeta Olsztyńska“ Allenstein.

Przy zakupnachs prosimy się odwoływać na ogłoszenia w „Gazecie Olsztyńskiej“.

Kapelusze

elegancko ubierane dla pań i dziewcząt poleca w wielkim wyborze i po nadzwyczaj tanich cenach

Sächsisches Engros-Lager, rynek nr. 13.

Baczność!

Nie zasypiać!

Każdy powinien ciągnąć wielkie korzwy z kupna okolicznościowego jakie jeszcze nigdy nie bywało.

135 tylko nowych ubrań

mające wartość 30 do 40 marek, sprzedają teraz póki zapas starczy po tylko 12 do 25 marek. Niechaj tedy każdy z tej rzadkiej okazji korzysta i swe zakupy po cenach niebywałych i już nigdy nie wracających poczyni. Proszę uważać na mój adres.

Hermann Frankenstein, ulica Prosta nr. 6,

w mojem mieszkaniu prywatnym, 1 schody, wchód przez sień, naprzeciw p. Hirschfelda.

L. HIRSCHFELD, OLSZTYN, ulica Prosta

placi za praną wełnę za wymianą na towary i markę.

Wysyłka kawy!

Polecam zawsze świeże palone kawy a mianowicie:

Diner-Melange

funt 1,80 m. paczka pocztowa 16,20 m.

Karlsbadzka mieszanka funt 1,60 m., paczka pocztowa 14,40 m.

Wiedeńska mieszanka funt 1,40 m., paczka 12,60 m.

Olsztyńska mieszanka specjalnie dobra kawa domowa funt 1,20 m. paczka 10,80 m.

Hamburska mieszanka rzetelna kawa domowa funt 1 m. paczka poczt. 9 m.

Mieszanka Konsum funt 90 fen., paczka poczt. 8,10 m.

Bruch-Melange dobra i aromatyczna funt 60 fen. paczka poczt. 5,40 m.

Wysyłka franko w mieszkach płóciennych.

P. Hirschberg, Olsztyn, skład i palarniakawy.

500 mk. nagrody

wypłacę każdemu, kto po użyciu **Kothego wody na zęby**, butelka po 60 fen., cierpieć będzie ból zębów, albo komu z ust czuć będzie. Georg Kothe Nachf. Berlin. — Do nabycia w domu wysyłkowym **J. Chmurzyński Schwetz w. W. Bergstr. 2.**

Uczni

w naukę kowalstwa i fabrykacji powozów przyjmie natychmiast lub później z wynagrodzeniem za wikt fabryka powozów

Juliusz Reitzug jn., Warszawska ulica 64.

LOSZY

królewskiej loterii na konie, główna wygrana po wóz, zaprzężony w cztery konie. Ciągnięcie 29-go maja, poleca po 1 marce księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”.

Kartki do bierzmowania

(Firmzettel) na czas bierzmowania w dekanatach olsztyńskim, wartemborskim i reszelskim poleca drukarnia „Gazety Olsztyńskiej”.



Złoty medal.

A. Pitzner,

Hurtowny handel win

założony roku 1849.

w Poznaniu, Stary Rynek nr. 6, w Mad pod Tokajem na Węgrzech.

Własne winnice i posiadłość.

Przysięgły dostawca win kościelnych

poleca Szanownej Publiczności i swej kienteli osobiście u producentów na Węgrzech corocznie zakupione, ze swej dobroci znane, smaczne

WINA GORNOWĘGIERSKIE

Wina węg. stołowe, począwszy od 1,50 mk. za litr incl. szkła.

Stare wina węgierskie, tokajskie dla chorych i rekonwalescentów.

Oprócz tego znacz. zapasy win reńskich mozelskich, francuskich, czerw. i białych z Bordeaux po cen. najtańszych. — Koniaki krajowe od 1,40 m. za litr; w sądkach 36 litrowych.



Znak ochronny na wina mszalne.

Blizsze szczegóły w cennikach!

Z beczki polecam:

wino czerwone słodkie, bardzo pożywe litr 1,25 przy 5 litrach 1,20 m.

Patras-Auslese słodkie wino desertowe litr 1,20 przy 5 litrach 1,10 m.

Taragona-Portwein biały, bardzo dobry gatunek litr 1,25, przy 5 litrach 1,20 m.

Chios-Portwein znakomite wino śniadaniowe litr 1,25, przy 5 litrach 1,20 m.

Ruster-Ausbruch litr 1,80, przy 5 litrach 1,75 m.

Czerwony Oporto litr 1,80, przy 5 litrach 1,70 m.

Biały Oporto litr 1,80 i 2,00 m., przy ltrach 1,70 i 1,90 m.

P. Hirschberg, Olsztyn.

Elegancki

wóz dwukonny

(spacerowy) za 220 marek i jeden

dobry wóz

za 120 marek mam zaraz na sprzedaż.

G. Lubomierski, ul. Szvlera 12.

Kamienniarzy

do prac w powiecie niborskim poszukuje za wysoką płacą. Po dwumiesięcznej pracy zwracam koszta podróży.

Jan Rüdiger, w Bydgoszczy.

Zgłoszenia wysyłać pod adresem: Geschäftsführer Mikołajewski Nemenburg, Bahnhofstr. 13.

Wszystkim właścicielom budynków i przedsiębiorcom budowlani w Olsztynie i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że mój bogato zaopatrzone

skład tapet i bort po każdej przystępnej cenie całkiem wyprzedaję. Z wysokim szacunkiem

A. Quednau, właścicielka J. Quednau.

Obrazki chrzestne

poleca w wielkim wyborze księgarnia „Gazety Olszt.”

Posiadłość

moją, składającą się z 30 mórg dobrej roli, wtem łaki i torf, budynki, z całym inwentarzem chcę zaraz z wolnej ręki sprzedać.

Józef Gromke posiadziciel w Dużym Klebarku.

Czeladnika i ucznia

przyjmie natychmiast **Szczepański,** mistrz kowalski w Butrnach.

L. Hirschfeld

Olsztyn, ul. Prosta — poleca —

◆◆ Pierze ◆◆

gęsie funt 2 i 2,50 m. szary puch funt 2,50 m. (bardzo sypny)

kaczy pół-puch 1,80 m. Dalej inne gatunki pierza po 0,60, 0,80, 1,00, 1,20 i 1,50 m.

Gotowe pościele!

Wysyłka pocztowa!

Sypię na moją rolę przez cały rok

† † truciznę † †

Marcin Brix.

w Stawigudzie.

Starą oblekę

we wielkim wyborze poleca

Th. Zbiek, Olsztyn

ul. Lipsztacka 23, przy małym dworcu, w domu p. G. Reitzuga.